

Nigdy nie byłam na morzu, nawet nie żeglowałam po żadnym jeziorze. Przyjaciółka ze studiów podesłała mi regulamin konkursu – Rejs Niepodległości – wykonać zdjęcie mojej małej ojczyzny i podjąć się testu z wiedzy o historii Polski, żeglarstwie i morzach w Biblii. 100 osób ma szansę wygrać możliwość udziału w Światowych Dniach Młodzieży w Panamie i etap niezwykle rejsu dookoła świata najpiękniejszą polską fregatą – Darem Młodzieży. Do wygrania – przygoda życia, do przegrania – trochę poświęconego czasu i trudu, by poznać lepiej polską historię i, w moim przypadku, oswoić się z żargonem żeglarskim. W tamtym czasie był koniec semestru, mnóstwo zaliczeń na uczelni, egzaminy... Już dawno zauważyłam, że im więcej zadań mam do wykonania, tym lepszą jest moja organizacja. Tydzień maksymalnej mobilizacji, w tym 4 dni przed testem dowiedzieliśmy się o zaskakującym zwiększeniu liczby wygrywających do 400 osób. W pociągu, w drodze na test, razem z przyjaciółmi powtórzyliśmy cały materiał z historii Polski, co okazało się kluczowe – z historii było najwięcej pytań. Razem z nami przy okazji uczyli się podróżni w wagonie.

Główną motywacją była dla mnie Panama. Pan Bóg przygotował jeszcze jedną niespodziankę: 12 lipca wypływam z Teneryfy, by w przeciągu miesiąca, zachodnim wybrzeżem Afryki, dotrzeć do Kapsztadu. Wiem, że czeka mnie na statku wiele wyzwań, niewygód i codzienna praca. Jednak będzie to jedna z największych przygód w życiu. Zobaczę odległe zakątki świata, wiele nowych rzeczy się nauczę, poznam ciekawych ludzi, część z nich już spotkałam na szkoleniu w Gdyni.

W ciągu miesięcznego rejsu dwa dni spędzimy w Dakarze, stolicy Senegalu. Tu przekonamy się jak wygląda życie gorącej Afryki. Później przepłyniemy równik. Mogą nas tam spotkać ciężkie warunki pogodowe. Po postoju w Dakarze spędzimy trzy tygodnie na wodach Oceanu Atlantyckiego. Na statku czeka nas służba – codzienna wachta, sprzątanie pokładu, czyszczenie mosiadców, obieranie ziemniaków itp. Oprócz tego wchodzenie na reje, rozwijanie i zwijanie żagli. Na pewno nie zabraknie też czasu na wspólne śpiewanie szant i zawieranie nowych przyjaźni. Każdy, kto po raz pierwszy w życiu będzie przekraczał równik, przejdzie „chrzest równikowy”, którym są nietypowe zadania do wykonania. W Kapsztadzie trafimy na kalendarzową zimę na południowej półkuli Ziemi. Średnia temperatura w sierpniu wynosi tu 17 stopni C. Do podziwiania jest Góra Stołowa, niezwykła flora i fauna, na niektórych z plaż można opalać się w towarzystwie pingwinów!

Od 10 lat trenuję biegi średnie. Na szkoleniu pewien kapitan dał mi nadzieję, że można biegać na statku, jednak obawiam się, czy faktycznie będzie to możliwe. Dar Młodzieży z bukszprytem ma prawie 109 m długości, jeśli nie będzie mocno bujało i będzie trochę przestrzeni na pokładzie – będę biegała.

Podjęłam wyzwanie – teraz mam przed sobą niesamowitą przygodę! Wrócę z niezapomnianymi przeżyciami i cennym doświadczeniem, które na pewno w pewien sposób pokierują dalszymi moimi krokami i wyborami. Chociaż cel w życiu już mam i cieszę się, że to wydarzenie mi w nim nie koliguje – dokończyć studia lekarskie i służyć ludziom.

*Barbara Skrzypko*